

Dr Kenneth Mathews, Księga Rodzaju, sesja 22, Józef w Egipcie, Księga Rodzaju 39-41

© 2024 Kenneth Mathews i Ted Hildebrandt

To jest dr Kenneth Mathews w swoim nauczaniu na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja 22, Józef w Egipcie, Księga Rodzaju 39-41.

Dzisiaj przyjrzymy się lekcji 22, Józef w Egipcie, rozdziałom 39, 40 i 41, które dotyczą życia Józefa podczas pobytu w Egipcie i tego, co się z nim stało.

Jest to odruch sięgający rozdziału 37, gdzie w rozdziale 37 przypomnicie sobie, że porwali go bracia, postanowili umieścić go w cysternie, a następnie, widząc podróżującą karawanę Izmaelitów, znanych również jako Midianitów, sprzedał go im, którzy z kolei zabierając go do Egiptu, sprzedali go Potyfarowi, ważnemu urzędnikowi w biurokracji faraona. Był kapitanem straży.

A potem przeszliśmy do rozdziału 38, historii dotyczącej Judy. W poniższych relacjach narracyjnych odkrywamy, że istnieje ciągłe zainteresowanie historiami z Księgi Rodzaju, które kontrastują, a także dostrzegają podobieństwa między Judą i Józefem. Co ciekawe, jeśli przyjrzymy się bieżącej historii Izraela, dwaj synowie Józefa, Manasses i Efraim, to najbardziej prestiżowe i potężne plemiona w północnym państwie Izrael.

Na południu, w południowym stanie Juda, najwyraźniej Juda staje się najbardziej oczywistym obiektem zainteresowania narodu hebrajskiego, czytającego wszystkie te relacje swoich przodków. Dwaj synowie Józefa, a potem Juda, który staje się przodkiem, ojcem domu królewskiego, a najważniejszym jest Juda. Zatem z tego i innych powodów okaże się, że Juda szczególnie interesuje się Judą, który opuszcza swoich braci i, jak nam powiedziano, spotyka żonę Kananejczyka.

Rodzą trzech synów, a przy okazji dwóch synów umiera. Pierwszy syn ożenił się z kobietą imieniem Tamar. A potem znowu, po śmierci pierwszego syna, poślubia ją drugi syn i on także umiera.

Trzeci syn, najmłodszy z całej trójki, Juda, postanawia odmówić go Tamar i odsyła ją do domu. Ponieważ Tamar tak bardzo chciała mieć dzieci, udawała prostytutkę. I Juda obcował z nią, nie wiedząc, że to jego synowa.

Kiedy odkryjesz, że jest w ciąży, przypomnisz sobie, że karą za prostytutkę była śmierć i spalenie jej. Zanim jednak mogło to nastąpić w przypadku Tamar, wyprodukowała rzeczy osobiste należące do Judy. I te przedmioty dowiodły, że ojcem jej ciąży był rzeczywiście Juda.

Juda ze wstydem przyznała, że jej czyn był bardziej sprawiedliwy niż jego czyn. Bo choć udawała prostytutkę, to jednak miała dobry zamiar dopełnić ówczesnego zwyczaju. Z drugiej strony Juda zdradził swoją córkę, zdradził swoje życie moralne i zaangażowanie.

W rozdziałach 37 i 38 widzimy dramatyczny upadek moralnego życia synów Jakuba. I chcemy o tym pamiętać, udając się do Józefa w Egipcie. Chciałbym, abyśmy przypomnieli sobie, że w rozdziale 15, a jeśli masz Biblię, nie przeczytam tego fragmentu, ale możesz sobie przypomnieć w rozdziale 15, wersecie 13, że tam, gdzie Bóg dał za pomocą środków wizji przymierza, obietnic i zawarte w obietnicach było proroctwem tego, co jeszcze przydarzy się potomstwu Abrahama.

Mówi o tym, jak jego potomstwo pójdzie w niewolę pod obcym narodem na 400 lat, cztery pokolenia. Widzimy więc, jak Józef wkracza do Egiptu, a następnie, w miarę rozwoju historii w Księdze Rodzaju, Jakub i cała jego rodzina zamieszkają w Egipcie, aby przetrwać ogólnoświatowy głód, który spada na starożytny Bliski Wschód. Jeśli masz Biblię, możesz włączyć lub po prostu skorzystać ze swojego urządzenia.

A oto fragment odzwierciedlający to w rozdziale 1 Księgi Wyjścia, werset 8. Rozdział 1 Księgi Wyjścia, werset 8. Następnie w Egipcie do władzy doszedł nowy król, który nie wiedział o Józefie. To był początek zniewolenia rodziny Jakuba, narodu hebrajskiego w Egipcie. To, co chciałbym, abyśmy wynieśli z naszych studiów nad Józefem w Egipcie, to przede wszystkim to, że w całym tym fragmencie dowiadujemy się, że jest powiedziane, że Pan był z Józefem.

A jeśli spojrzysz na werset 2 rozdziału 39, ze mną, Pan był z Józefem. Powodziło mu się i mieszkał w domu swego egipskiego pana. A z drugiej strony, jeśli spojrzymy na wersety 21 i 23, mówią one o tym samym.

Pan był z Józefem, co oznacza, że pomyślność, jakiej doświadczy Józef, jest wynikiem Bożej łaski i błogosławieństwa w jego życiu. Chociaż Józef był człowiekiem wysoce kompetentnym, ostatecznie był to dar Boży, który umożliwił mu osiągnięcie tego, co było przed nim wyznaczone, dochodząc do wielkiej mocy i autorytetu w Egipcie. Ustawia go tak, aby mógł, Józefie, zapewnić utrzymanie swojemu ojcu i wszystkim rodzinom swoich braci.

Drugą rzeczą, o której chciałem, abyśmy pamiętali, jest to, że w tych rozdziałach dowiemy się, że Józef jest tłumaczem snów. Nie oznacza to jednak, że był jasnowidzem czy czymś w tym rodzaju. Ale raczej był to dar, który przyszedł od Boga.

Jeśli spojrzysz razem ze mną na rozdział 40, werset 8, powiedziano nam, jak mówi Józef, o snach, podczaszym i piekarzu, którzy mieli sny i szukali

interpretacji. Józef rzekł do nich: Czyż interpretacje nie należą do Boga? Opowiedz mi swoje sny. A potem je zinterpretował.

I tak, u Józefa zaczynamy rozumieć, że jego sny dotyczące siebie, innych i, co bardzo ważne, dotyczące faraona z rozdziału 41, oznaczały umożliwienie i obdarowanie Boga w jego życiu. Nie przypisał sobie tego. Chętnie wyjaśniał, świadczył, że Bóg działa w jego życiu.

Następnie, jeśli przejdziesz ze mną do rozdziału 41, wersetu 16, kiedy mamy sny faraona, sąd nie był w stanie ich zinterpretować. Ale Józef zostaje przyprawiony przed faraona, a faraon prosi go o interpretację jego dwóch snów. Zwróć uwagę na to, co Józef mówi w wersecie 16.

Nie mogę tego zrobić, mówi, ale Bóg da faraonowi odpowiedź, której pragnie. Zatem ponownie, przez wiarę i zaufanie suwerennemu Panu, wierzy, że Bóg odpowie na tę potrzebę i że jest jedynie środkiem Bożej łaski dla domu egipskiego. Możesz to nadal widzieć w innych wersetych w rozdziale 41, a ja po prostu podam ci odniesienia do tych wersetych.

Możesz do nich zajrzeć przy innej okazji. Mamy więc dodatkowo werset 16, wersety 28, 32 i 39. Jeśli chodzi o Józefa w Egipcie, w rozdziale 39, chcemy zobaczyć kontrast z Abrahamem i Józefem w ich związku z Egiptem .

Pamiętacie, że Abraham w rozdziale 12 zstąpił także z powodu głodu i udał się do Egiptu ze swoją żoną Sarą. I tam oszukał faraona tym oszustwem swojej siostry i żony, które zaplanował Abraham, i został wydalony. Jego świadectwo w Egipcie dalece odbiegało od zamysłu Boga, że Abraham i jego potomstwo będą źródłem błogosławieństwa dla narodów.

Z drugiej strony, gdy porównamy to z Józefem, odkryjemy, że Józef rzeczywiście staje się źródłem błogosławieństw dla Egiptu i poza nim, dla wszystkich narodów świata, wypełniając częściowo obietnice dane Abrahamowi. Ci, którzy cię błogosławiają, będą błogosławieni. Ci, którzy was przeklinają, będą przeklęci, o czym mowa w rozdziale 12, wersecie 3. Wspominałem już na początku, że istnieje kontrast między Judą a Józefem i widzimy to bezpośrednio w rozdziale 39.

A w przypadku Judy jego związek, kazirodczy związek z Tamar, okazuje się poważną hańbą. Ale w przypadku Józefa, gdy będzie on w domu Potyfara, żona Potyfara będzie go kusić, aby odbyć z nią stosunki płciowe. Próbuje go uwieść, ale on wielokrotnie to odrzuca, więc wybiera honorową drogę.

Juda, haniebne. Józef odznacza się szacunkiem w stosunku do Potyfara, swego pana. Zatem w wersetych od 1 do 6 Józef zapewnia pomyślność domowi Potyfara, a Potyfar jest beneficjentem.

Przyjrzymy się teraz różnym sposobom przedstawiania teologii za pomocą literatury

oraz sposobowi, w jaki narrator opowiada tę historię. Jednym ze sposobów osiągnięcia tego jest użycie idei opadania, a następnie odwrócenia wznoszenia. Pomyślmy teraz o pochodzeniu.

Najpierw bracia umieścili Józefa w cysternie. Po drugie, zabrała go karawana i jako niewolnik zeszli z Kanaanu na południe do Egiptu. Następnie umieszczono go w więzieniu, jak zobaczymy pod koniec rozdziału 39, a następnie w rozdziale 40.

Masz więc wyobrażenie o tym, że zejdziesz. Jest bardzo na dnie. Mówi się, że Boga znajdziesz na samym dole.

Cóż, w przypadku Józefa rzeczywiście ma on doświadczenie uczenia się z Bogiem, ponieważ jest w więzieniu i naprawdę jest na skraju wytrzymałości, całkowicie zależny od Boga, jeśli chodzi o jego uratowanie. Zatem w pierwszych sześciu wersetach dowiadujemy się, że sama obecność Józefa w domu Potyfara oznaczała błogosławieństwo dla Potyfara. Widzimy to w wersecie 5 rozdziału 39.

Od chwili, gdy Potyfar ustanowił Józefa zarządcą swego domu i całego jego majątku, Pan błogosławił domowi Egipcjanina ze względu na Józefa. Błogosławieństwo Pana spoczywało na wszystkim, co posiadał Potyfar, zarówno w domu, jak i na polu. To także zostało powiedziane wcześniej i zgodnie z przewidywaniami będzie to wyglądać w obietnicach.

Przede wszystkim pamiętamy, że Filistyńczyk Abimelech zawarł przymierze z Abrahamem ze względu na błogosławieństwo, które było widoczne w życiu Abrahama. I tak, znajdujemy to w rozdziale 21, wersecie 22. A potem, gdy doszło do Abimelecha, innej osoby spod rządów filistyńskich, łaska wystawiona dla Izaaka, a Abimelech zabiega o traktat w rozdziale 28, wersecie 29.

To samo można powiedzieć o Jakubie w domu Labana, gdzie uznaje, że powodziło mu się w wyniku obecności Jakuba. A to jest rozdział 30, werset 27. Są to zatem pozytywne obrazy, jak również tutaj widzimy, że Bóg działa poprzez potomstwo Abrahama, aby przynieść błogosławieństwo.

Jest to po prostu zapowiedź zbawienia, sposób, w jaki Bóg dokonuje wybawienia dla narodów. Kiedy dochodzimy do drugiej części rozdziału 39, wracamy do tego w rozdziale 39, wersecie 6b. Joseph był dobrze zbudowany i przystojny.

Jest więc atrakcyjnym młodym mężczyzną. Można odnieść wrażenie, że żona Potyfara mogła wyrobić sobie taki nawyk. Nie wiemy.

To czysto spekulacyjne. Ale widzimy, że w tym przypadku Joseph jest bardzo atrakcyjny, jest bardzo potężny. A żona Potyfara próbuje przyciągnąć go do swojego łóżka, ale jego odpowiedź jest niezwykle honorowa.

Mówi: jak mogę to zrobić mojemu panu, skoro tyle dla mnie zrobił? Szanował mnie i postawił mnie na odpowiedzialnym stanowisku. Ale co ważniejsze, przyznaje, że jest to grzeszny czyn przeciwko Bogu. Jak więc – mówi – mógłbym dopuścić się czegoś tak niegodziwego i zgrzeszyć przeciwko Bogu? Znajdujemy to w wersecie 9. A jeśli spojrzymy na wersecie 12, dowiadujemy się, że pewnego dnia ona chwyciła, chwyciła jego szatę.

Chodź ze mną do łóżka. Ale on zostawił swoją szatę, swój płaszcz w jej ręku i wybiegł z domu, prawdopodobnie tylko w bieliznie. Chcę, żebyście zrozumieli, że Józef uciekł, aby uchronić się przed bezpośrednim wpływem tego niegodziwego czynu.

Musimy jeszcze powiedzieć więcej o tym, jak Józef zachował się tak honorowo, gdy odpowiedział żonie Potyfara. Jeśli spojrzysz na wersecie 10 w rozdziale 39 i chociaż ona rozmawiała z Józefem dzień po dniu, pokusa nie była jednorazowa, ale wydaje się, że była chroniczna. Nie chciał iść z nią do łóżka ani nawet z nią przebywać.

Zamierzał uciec przed tą pokusą. I to przypomina mi 5 rozdział Księgi Przysłów, który mówi o tym, jak takie związki z innymi kobietami, własną żoną, doprowadzą do destrukcyjnego, katastrofального wyniku. Konkretnie apostoł Paweł co najmniej w dwóch miejscach nawiązał do wagi uciekania przed pokusą.

Znajdziesz to w 6 rozdziale 1 Listu do Koryntian. Uciekajcie – mówi – od takich aktów niemoralności. A następnie, szczególnie w odniesieniu do młodości, mówi w 2 Tymoteusza, rozdział 2, wersecie 22. I pamiętajcie, że Tymoteusz był młodym protegowanym apostoła Pawła.

Tam też mówi o ucieczce przed pokusami seksualnymi. Z tego rozdziału możemy się nauczyć, że gdy przychodzi pokusa, powinniśmy jak najbardziej i tak często jak to możliwe oddalać się od pokusy, która wciąga nas w grzeszność. Uciekajcie więc od młodzieńczych pożądliwości.

Powiedziano nam, że wybiegł z domu. Była tak wściekła, udawała, udawała, że została zgwałcona i że Potyfar musiał zabrać tego hebrajskiego niewolnika – mówi. W tym rozdziale wersecie 17.

Swoją drogą ten hebrajski niewolnik, nazywający go pochodzeniem etnicznym, co mogło być sposobem na jego poniżanie. On nie jest Egipcjaninem. To łotr, hebrajski niewolnik.

Przyprowadziłeś nas, przyszedłeś do mnie, żeby się ze mnie naśmiewać. Kłamując w ten sposób, stawia Potyfara w sytuacji, w której będzie musiał zareagować. Innymi słowy, obciąża go odpowiedzialnością za to, co się wydarzyło.

Mówi się więc, że płonął ze złości. W wersecie 19 mistrz Józef wziął go i umieścił w więzieniu, miejscu, w którym przetrzymywano więźniów króla. Widzimy więc tutaj jego pochodzenie w wersetach od 6B do wersetu 19.

Teraz ważny jest wniosek, który znajdujemy w wersetach od 20 do 23. Tutaj znowu powiedziano nam, że Pan był z nim. Okazał mu życzliwość i obdarzył go łaską w oczach naczelnika więzienia.

Wygląda więc na to, że gdziekolwiek jest Józef, pojawia się on w oczach swoich przełożonych w domu Potyfara, obecnie w więzieniu faraona. Dzieje się tak ponownie, ponieważ w wersecie 23 powiedziano nam, że Pan był z Józefem i zapewnił mu powodzenie we wszystkim, co czynił. To prowadzi nas następnie do jego wymiany zdań z dwiema osobami wtrąconymi do więzienia, które wyszły prosto z dworu faraona.

A to jest podczaszy. Jest to ktoś, kto jest w obecności króla, faraona, wielokrotnie podaje wino i bez wątpienia gwarantuje, że wino było zasługą dla takiego króla. Następnie był piekarz, który dostarczał wypieków na stół faraona.

Zatem z rozdziałów 40. i 41. dowiadujemy się, że sny podczaszego i piekarza, te dwa sny, a następnie podwójne sny faraona z rozdziału 41. wskazują, że Pan postawi wówczas Józefa na stanowisku, które umożliwi mu bądź wybawicielem Egiptu, wybawicielem własnej rodziny od głodu w Kanaanie. A potem, jak zobaczymy później, mówi się o nim i przyznaje, że był zbawicielem całego świata, wszystkich narodów, które zeszyły do Egiptu w czasie głodu. Zatem stwierdzamy, że zejście, o którym mówiłem, teraz się odwróci i w rozdziałach 40 i 41 on powstanie z lochów więzienia i stanie się zastępcą dowódcy całego Egiptu.

A to nastąpi z lochu lub więzienia na tron, jak się dowiemy, ponownie za sprawą Pana, który poda Józefowi interpretację znaczenia tych snów. Pozwólcie, że spieszę powiedzieć, że duet snów, dwa sny, jest środkiem potwierdzenia autentyczności snu. Innymi słowy, znaczenie snu danego przez Boga lub, z pogańskiego punktu widzenia, bogów.

Znajdziesz to wyraźnie stwierdzone w rozdziale 41, wersecie 32, gdyż sen został dany faraonowi, dwa sny, w dwóch postaciach, tak że sprawa, istota snów została potwierdzona przez Boga. I Bóg wkrótce to uczyni.

zatem , wracając do podwójnych snów. Józef w rozdziale 37 miał dwa sny dotyczące swoich braci, którzy przyjdą, aby mu się pokłonić i służyć. Jeśli pamiętacie, macie snopki, które kłaniają się, a także gwiazdy, księżyc i słońce, które kłaniają się Józefowi. A więc to dwa marzenia.

A potem mamy piekarza i podczaszego, to jeszcze dwa sny w rozdziale 40. A potem w rozdziale 41 faraon będzie miał dwa sny. Cóż, porozmawiajmy zatem o snach urzędników faraona z rozdziału 40, wersetów od 1 do 23.

Chciałbym, żebyśmy zauważyli, że naczelnik powierza Józefowi opiekę nad podczaszym i piekarzem. Dlatego jakiś czas później, w wersecie 1, podczaszcy i piekarz królów egipskich obrazili swego pana i zostali umieszczeni w tym więzieniu. W wersecie 4 dowódca straży przydzielił ich Józefowi, a on się nimi opiekował.

Ma więc codzienną interakcję z podczaszym i piekarzem. Zatem w wersetach od 9 do 15 chcemy przyjrzeć się śnie przełożonego podczaszych, wersetowi 9. Zatem naczelnik podczaszcy opowiedział Józefowi swój sen. Powiedział do niego: We śnie widziałem przede mną winorośl, a na tej winorośli były trzy gałązki.

Zatem widzisz, że winorośl rodząca winogrona i produkująca wino byłaby odpowiednim marzeniem podczaszego, który podawał wino i był blisko króla. Miał bardzo ważne stanowisko, ale widać też dość ryzykowne, niepewne, bo w jakiś sposób nie jest to powiedziane i to chyba nie interesuje narracji, historii, tego, jak dokładnie obraził faraona . Skutkowało to jednak jego uwięzieniem.

Miał taki sen i były tam trzy gałęzie. Gdy tylko wypuściło pąki, rozkwitło, a ich grona dojrzewały w winogrona. Miałem w ręku puchar faraona, wziąłem więc winogrona, wycisnąłem je do kielicha faraona i włożyłem kielich w jego rękę.

Więc widzi w tym śnie, że został przywrócony. W tym śnie widzi, że ponownie znajduje się w obecności faraona i zostaje przywrócony do swoich obowiązków. Ale nie uchwycił.

Nie rozumiał tego. Józef to zrobił. Józef powiedział, że trzy gałęzie to trzy dni.

Oczywiście ta trójka mogła trwać trzy lata i trzy miesiące. Ale Józef zrozumiał, że w ciągu trzech dni faraon podniesie twoją głowę. Jest to oczywiście metafora wyrażania przychylności i przywracania cię na zajmowaną pozycję.

I włożysz w jego rękę kielich faraona, tak jak to czyniłeś, gdy byłeś jego podczaszym. Ale kiedy wszystko pójdzie dobrze, a to jest ważne, pamiętaj o mnie i okaż mi życzliwość. Wspomnij o mnie faraonowi i wyprowadź mnie z tego więzienia.

Wyjaśnił, że nie zasłużył na to więzienie. Teraz, gdy to uczynił, główny bankier miał sen z werseku 16. I był pod tak pozytywnym wrażeniem interpretacji Józefa.

W końcu on też może zostać przywrócony. Wyjaśnia więc Józefowi, że patrzmy na wersek 16. Ja też miałem sen.

Na mojej głowie były trzy kosze chleba. W górnym koszyku znajdowały się wszelkiego rodzaju wypieki dla faraona. Ale ptaki wyjadały je z kosza na mojej głowie.

A to nie jest dobry znak. I to przychodzi nam do głowy natychmiast, ponieważ znamy tę historię. To właśnie to oznacza – powiedział Józef w wersecie 18.

Trzy kosze to trzy dni. W ciągu trzech dni faraon odetnie ci głowę. Czy widzisz kontrast z podczaszym? Ponieważ w wersecie 13 jest napisane: podnieście głowę.

Ale tutaj mówimy o podniesieniu głowy. A właściwie widać, że wisiał na drzewie. A ptaki – mówi Józef – zjedzą wasze ciało.

I to właśnie się wydarzyło. I tak trzeciego dnia były urodziny faraona. I wyprawił ucztę dla wszystkich swoich urzędników.

I tak to był dzień, jak sądzę, życzliwości. Ze względu na swoje urodziny przywrócił podczaszego. Ale powiesił głównego piekarza, wersek 22.

Tak jak powiedział im Józef w swojej interpretacji, teraz będzie to w dalszym ciągu dawać Józefowi wiarygodność i reputację. Ma więc nadzieję, że gdy nadarzy się okazja, podczaszcy będzie lobbował za nim u faraona.

I że podczaszcy jest w tym usprawiedliwiony. Bo jak tłumaczył podczaszemu, że nie jest przestępcą. I że został porwany.

W rezultacie został zabrany do Egiptu i sprzedany w niewolę. Nie rozwija dalej tego tematu. Zatem w wersecie 23 przełożony podczaszcy nie wspominał o Józefie.

Zapomniał o nim. Zaabsorbował się dobrymi perspektywami powrotu do zdrowia. Znaczenie tego, powiedziałbym, jest takie, że chociaż podczaszcy zapomniał o Józefie, a my możemy się wesprzeć, chociaż jego bracia go nienawidzili, sprzedali go w niewolę, Bóg nie zapomniał o Józefie.

I stworzy okoliczności, które umożliwią Józefowi zmartwychwstanie. Zatem teraz zaczynamy widzieć to odwrócenie mające miejsce w rozdziałach 40 i 41. Zwłaszcza 41.

W rozdziale 41 jest napisane, że mamy w tym rozdziale sny faraona. A więc w tym miejscu zobaczymy go wychodzącego z więzienia na dwór królewski. Z celi więziennej na dwór królewski.

Nawet zastępca dowódcy faraona. Zatem wersety 1-7 mówią o snach faraona. A

zaczyna się, gdy minęły pełne dwa lata. Faraon miał sen.

A zatem sen w pierwszym przypadku dotyczy życia zwierząt, krów. A drugie marzenie będzie dotyczyć środowiska rolniczego, zboża. Przyjrzyjmy się więc pierwszemu, gdzie jest napisane, że stał nad Nilem.

Oczywiście Nil byłby ważnym źródłem dobrobytu i przetrwania Egiptu. Więc jest nad Nilem. Kiedy wyszło z rzeki, siedem krów, smukłych i tłustych, pasło się wśród trzciny Nilu.

A po nich siedem innych krów, brzydkich i wychudzonych. A krowy, które były brzydkie i wychudzone, zjadały smukłe, tłuste krowy. A potem ma drugi sen, jak powiedziano w wersecie 5. Na jednej łodydze rośnie siedem kłosów, zdrowych i dobrych.

Po nich wyrosło siedem innych kłosów, cienkich i spalonych. A ci szczupli znowu skonsumowani, połknęli siedem kłosów zdrowego ziarna. Teraz w wersetach 8-13 podczaszy przypomni sobie o Józefie.

Rano faraon był zaniepokojony, więc posłał po magów, tłumaczy i wróżbitów. Nazywani są mędrkami Egiptu. Powiedzieć mu za pomocą interpretacji, co to wszystko rzeczywiście będzie oznaczać dla niego i jego rodziny.

Cóż, przełożony podczaszych, który musiał być w tym środowisku, kiedy o tym usłyszał, teraz chce wystąpić naprzód i zostać bohaterem. I tak, zaleca w wersecie 12: Teraz w więzieniu był z nami młody Hebrajczyk, piekarz i podczaszy. I opowiedzieliśmy mu nasze sny, a on je zinterpretował i rzeczywiście się spełniły.

Werset 14, więc faraon posłał po Józefa i szybko wyprowadzono go z lochu. Aby stawić się przed królem, ogolił się, przebrał i przyszedł przed faraona. Oto kolejny motyw, kolejna idea, którą posługuje się narrator, powinienem powiedzieć autor, aby zastanowić się nad duchowym życiem Józefa, aby pokazać, jak Bóg nadzoruje życie Józefa, a Józef z kolei dochodzi do większego i pełniejszego zrozumienia tego, co kryje się za Bożym planem i zamierzeniem wobec niego.

To pomyśl na jego ubranie. Pamiętajcie więc, że jego ubranie zostało zabrane, skradzione przez żonę Potyfara. A potem musiał założyć więzienny strój.

A teraz dowiadujemy się, że odkładał swoje więzienne szaty, a następnie wkładał szaty, które byłyby bardziej odpowiednie dla króla. Dlatego jego szaty się zmieniają. A o tym zapomniałem, wróćmy.

Pamiętajcie o tej niezwykle pięknej, zdobionej szacie, którą Jakub dał Józefowi. A potem przypominacie sobie, że bracia wzięli tę szatę, posmarowali ją krwią zwierzęcia i przedstawili ją Jakubowi jako dowód, że Józef został zabity przez dzikie zwierzę. I tak ten motyw ubioru jest dla nas ważny, aby zobaczyć, jak zstąpił.

Stracił szatę. Nawet jego szata została zabrana i użyta przeciwko niemu przez żonę

Potyfara. Ma więzienne ubranie.

A teraz zostanie to wyniesione na wyższy poziom, gdzie ostatecznie przyjmie on stanowisko zastępcy dowódcy. Ale to, co znajdujemy tutaj, to w wersetach od 14 do 24, a także w wersetach 25 do 36, interpretacja tych snów. Jak powiedzieliśmy wcześniej, faraon prosi o tę prośbę, aby wysłuchać ich snów i je zinterpretować.

Ale w wersecie 16 Józef mówi: „Nie mogę tego zrobić”. Ale Bóg da faraonowi odpowiedź, której pragnie. Zatem przypisuje błogosławieństwo i dobrobyt oraz dar interpretacji, co byłoby wielce cenione.

Cieszyłby się największym szacunkiem w oczach faraona, gdyby potrafił dokonać tego, czego nie udało się dokonać jego nadwornym magom. A to oznacza interpretację snów. Tak faraon powiedział do Józefa w wersecie 17.

Dlatego szczegółowo opisuje, co widział. Zobaczymy to w wersecie 24. Józef powiedział w wersecie 25 do faraona, że sny faraona były takie same.

Bóg objawił faraonowi, co miał zamiar zrobić. Zatem Bóg zajmie pierwsze miejsce w umyśle i sercu Józefa, aby przypisać Bogu należną mu cześć. Dlatego wyjaśnia, że siedem dobrych krów i siedem dobrych kłosów odnosi się do siedmiu lat obfitości.

Następnie wyjaśnia, że nadejdzie siedem lat z brzydkimi krowami i bezwartościowymi kłosami zboża. Będzie to siedem lat głodu i że konieczne jest, jak wyjaśni Józef, posiadanie strategii ocalenia domu faraona, całego narodu egipskiego i nie tylko. Zatem w wersecie 28 i następnych jest dokładnie tak, jak powiedziałem faraonowi: Bóg pokazał faraonowi, co zamierza zrobić.

Opowiada o tym w wersecie 31, mówiąc, że nie będzie się wspominać o obfitości w tej ziemi, ponieważ nadejdzie głód, który po niej nastąpi. Musisz się

na to przygotować. Powodem, dla którego sen został dany faraonowi w dwóch postaciach, jest to, że sprawa została stanowczo rozstrzygnięta przez Boga i Bóg wkrótce to uczyni.

Tak więc w wersecie 33 faraon wie, że musi mieć kogoś równego wzrostu, jak pokazał Józef, mądrego człowieka, jak mówi w wersecie 33. Tradycja mądrości wśród narodów była bardzo ceniona. I tak mamy ciągłą refleksję nad mądrością ze strony Józefa.

I ta mądrość, którą musimy zrozumieć w ogólnym brzmieniu tej relacji, to to, że pochodzi ona od Boga. Faworyzuje Josepha. Zatem faraon słusznie rozumie, że musi mieć kogoś, kto może ocalić naród poprzez magazynowanie zboża potrzebnego do wyżywienia ludności, ale także życia zwierzęcego.

I tak w wersecie 37 dowiadujemy się, że Józef jest umieszczony w tej pozycji jako bardzo mądry człowiek. Zatem faraonowi i wszystkim jego urzędnikom pomysł wydał się dobry, aby wyznaczyć osobę, która będzie zbierać i przechowywać żywność. Zatem faraon w wersecie 38 zapytał ich, czy możemy znaleźć kogoś takiego jak ten człowiek, takiego, w którym jest duch Boży, który mógłby być duchem Bożym?

Chodzi o to, jak sądzę, że faraon, najważniejsza postać starożytnego Bliskiego Wschodu tamtych czasów, uznał dzieło Boże, jakiś nadprzyrodzony środek, dzięki któremu ten hebrajski niewolnik mógł zostać zbawicielem świata. W wersecie 39 faraon powiedział do Józefa: Skoro Bóg, spójrz, jest to dane, ponieważ Bóg dał ci to wszystko do zrozumienia, nie ma nikogo tak przenikliwego i mądrego jak ty. A potem mówi: Będziesz tylko moim zastępcą.

Cokolwiek powiecie, cokolwiek zażądacie, cała ziemia egipska, o której mowa w wersecie 41, stanie się tak, jakby to wyszło z moich ust. Daje mu swój pierścień z podpisem, który jest jego osobistym pierścieniem identyfikacyjnym, dającym mu władzę. A teraz znowu motyw ubioru.

W wersecie 42 ubrał go w szaty z bisioru, założył mu na szyję złoty łańcuch i dał mu rydwan. Widać więc, że cała społeczność biurokratyczna i poza nią uznała jego autentyczną pozycję i miejsce władzy. Teraz w wersecie 46 powiedziano nam, a raczej powinienem cofnąć się do wersetu 45, że faraon ponownie chce go obdarzyć łaską, więc zmienia swoje imię.

znaczenia tego imienia Safenat-paneach, ale nie wiemy, co to oznacza. Próba tego byłaby dla nas po prostu stratą. To egipskie imię, w tym stopniu możemy to powiedzieć.

I wtedy dał mu Asenat, córkę Potyfara. To jest kapłan On, a On leży kilka mil od Kairu. W starożytności było to Heliopolis, miasto słońca

, które Grecy nazywali je miastem słońca, gdzie czczono boga słońca Ra, czyli Re, RE lub RI.

I możecie zobaczyć to RA z imieniem kapłana, Potyfara. Zatem bycie jego żoną, i znowu jest to sposób na uhonorowanie Józefa, dając mu egipską żonę. Następnie werset 46 podaje nam dodatkowe szczegóły i tło dotyczące Józefa.

Miał 30 lat. Teraz z rozdziału 37, wersetu 2 dowiedzieliśmy się, że miał 17 lat, kiedy został wysłany przez ojca, aby skontaktował się z braćmi i wielką nienawiścią, jaka rozwinęła się wśród braci przeciwko niemu. Skoro ma teraz 30 lat, będzie to 13 lat później.

Tak więc przez 13 lat ufał Panu. Postawił się w sytuacji, w której mógł służyć Panu. I tak teraz służy faraonowi, co w rzeczywistości było środkiem Pana, pozwalającym zachować resztkę wyznaczonej rodziny Jakuba, przez którą cały świat, wszystkie narody mogły poznać Boga i Jego lud oraz zbawienie, jakie On ma o nich pamiętać.

Zatem w wersecie 49 powiedziano nam, że Józef zgromadził ogromne ilości zboża niczym piasek morski. Było tego tak dużo, że przestał prowadzić ewidencję, bo to było ponad miarę. Teraz chcemy zobaczyć motyw wypełnienia lub pełni.

Widzimy to w przypadku magazynów w wersetach od 47 do 49. Widzimy to także w przypadku dzieci urodzonych przez Józefa, Manasses i Efraima w wersetach od 50 do 52. Tak więc cały Egipt ma swoje magazyny, konkretny dom Józefa, który otrzymuje żonę, a potem rodzi dwóch synów.

Zatem podział ziarna jest również pojęciem pełni i spełnienia. Wróćmy teraz do imion tych dwojga dzieci, ponieważ w miarę jak można rozpoznać, Józef stopniowo coraz bardziej przyjmuje tożsamość Egipcjanina. Myślę, że jest to subtelny, choć może nie tak subtelny sposób, w jaki widzimy, że Józef przechodzi transformację.

I że istnieje ryzyko, że zapomni, pozostawi za sobą całą tę nędzę i smutek w domu ojca i brata, wszystkie tortury i terror, jakie towarzyszyły mu przez 13 lat. Chce mieć to za sobą i iść dalej. Ale Bóg nie pozwoli mu tego zostawić za sobą.

Ale widzimy tutaj, jak Józef przyczynia się do ryzykownego upadku moralności. Dlatego pierwotnemu nadaje imię Manasses. A to brzmi jak po hebrajsku koncepcja zapomnienia po hebrajsku.

I wyjaśnia to, tę ludową etymologię. I znajdujemy to w wersecie 51. Dzieje się tak dlatego, że Bóg sprawił, że zapomniałem o wszystkich moich kłopotach i całym domu mojego ojca.

A potem, w wersecie 52, Efraim. Efraim oznacza podwójnie lub dwukrotnie owocny. Dzieje się tak dlatego, że Bóg uczynił mnie płodnym w krainie mojego cierpienia.

Zatem widać, że bardzo mu to leży na sercu. Że Bóg wybawił go z jego cierpienia i

zostawił to wszystko za sobą. Mówi nam teraz narrator w wersecie 56.

Kiedy głód ogarnął całą krainę, Józef otworzył magazyny i sprzedawał Egipcjanom zboże z powodu głodu. W całym Egipcie było ciężko. To było ciężkie.

Werset 57. A to jest dla nas ważne, bo mówi, że cały świat przybył do Egiptu. A cały świat, z powodu głodu, mógł kupić zboże i przeżyć.

Jakub i jego rodzina będą wśród tych ze wszystkich krajów świata, którzy przybyli do Egiptu. I właśnie do tego dojdziemy następnym razem, jak ostatecznie nastąpi pojednanie pomiędzy braćmi Józefa i samym Józefem.

Wiesz, przypominam sobie trochę to, co znajdziemy tutaj, gdy jest mowa o Bożym zaopatrzeniu dla całego świata i o tym, jak Bóg posłużył się Józefem, aby stawić czoła temu krytycznemu momentowi. I przypomina mi się to, co znajduję w 1 Liście Jana, rozdziale 4, wersecie 14.

Mówi, że Jezus Chrystus, Syn Boży, został posłany na świat, aby być Zbawicielem świata. Wspomina także o wszystkich różnych grupach ludzi opisanych w 10. rozdziale Księgi Narodów Księgi Rodzaju i o tym, że Bóg ich nie pozostawił, tak jak nie zapomniał o Józefie i rodzinie Jakuba.

Ale jest tym, który karmi cały świat i będzie zapewniał zaopatrzenie przez potomstwo Jakuba. Zbawiciela, który przyniesie wybawienie wszystkim narodom. Ludzie, którzy będą słusznie spokrewnieni, błogosławiący Abrahama i jego potomstwo.

Słusznie związany z nasieniem Abrahama, idealnym, doskonałym potomstwem Abrahama, Jezusem Chrystusem, naszym Panem.

To jest dr Kenneth Mathews w swoim nauczaniu na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja 22, Józef w Egipcie, Księga Rodzaju 39-41.